

**JADWIGA CZERWIŃSKA**

Uniwersytet Łódzki  
Wydział Filologiczny  
Katedra Romanistyki  
Zakład Italianistyki  
90-226 Łódź  
ul. Pomorska 171/173

**PAJDEUTYCZNY WYMIAR POSTACI MITOLOGICZNYCH  
W LITERATURZE GRECKIEJ  
I KOMENTARZACH SCHOLIASTÓW<sup>1</sup>****THE DIDACTIC DIMENSION OF MYTHOLOGICAL FIGURES  
IN GREEK LITERATURE AND SCHOLIA**

W artykule zostaje podjęty problemem typu bohatera i antybohatera wykreowanego w literaturze przez antyczną kulturę grecką. Z uwagi na to, że problem ten w aspekcie diachronicznym jest bardzo szeroki, dlatego, chcąc dokonać jego pogłębionej analizy, konieczne jest zawężenie pola badawczego. Artykuł podejmuje zatem omawianą kwestię w eposie Homera, przy czym zostają w nim zestawione stworzone przez epika paradygmaty postaw bohaterów mitologicznych z postaciami wykreowanymi przez Eurypidesa. O wyborze tym zadecydował fakt, że utwory obu poetów możemy uznać za reprezentatywne dla ukazania świata wartości epok, w których tworzyli, oraz to, że u wymienionych poetów te same postacie mitologiczne podlegają niekiedy zupełnie odmiennej waloryzacji.

**Słowa kluczowe:** literatura grecka, scholia, Homer, Eurypides, bohaterowie mitologiczni.

The paper discusses the types of heroes and anti-heroes established in literature by ancient Greek culture. In order to provide a full treatment of the subject, which in its diachronic aspect is very broad, the field of research has been limited. As a result, the present paper analyzes examples of mythological figures in the epic poems of Homer in juxtaposition with those found in Euripidean drama. The two authors have been chosen in view of the fact that their works are model representations of the values of their times as well as of the noticeable differences between them in evaluating the same mythological figures.

**Keywords:** Greek literature, scholia, Homer, Euripides, mythological heroes.

Problemem szczególnie zajmującym jest kwestia typu bohatera i antybohatera, wykreowanego w literaturze przez antyczną kulturę grecką. Problem ten w aspekcie diachronicznym jest naturalnie bardzo szeroki, dlatego, chcąc dokonać

---

<sup>1</sup> Artykuł jest częścią projektu badawczego *Starożytny teatr i dramat w świetle pism scholiastów* finansowanego przez Narodowe Centrum Kultury (DEC-2012/07/B/HS2/01475).

jego pogłębionej analizie, konieczne jest zawężenie pola badawczego. Skupię się zatem na przedstawieniu tej kwestii w eposie Homera, zestawiając jedynie stworzone przez niego paradygmaty postaw bohaterów mitologicznych z postaciami wykreowanymi przez Eurypidesa. O wyborze tym zadecydował fakt, że utwory obu poetów możemy uznać za reprezentatywne dla ukazania świata wartości epok, w których tworzyli, oraz to, że u wymienionych poetów te same postacie mitologiczne podlegają niekiedy zupełnie odmiennej waloryzacji.

Jest bowiem rzeczą znamioną, że typy postaci bohatera i antybohatera na przestrzeni dziejów greckiej tradycji ulegały modyfikacji wraz ze zmieniającym się między innymi modelem *arete*. A zatem portrety bohaterów mitologicznych mają charakter dynamiczny, a z rezerwuaru nadanych im przez tradycję cech poszczególne autorzy wydobywali te, które mogły stać się pozytywnym lub negatywnym *exemplum* przyjętego świata wartości, kreowanego przez danego twórcę. Warto również zaznaczyć, że do wspomnianej tradycji literackiej należą też komentarze scholiastów, u których znajdujemy często interesujące uzupełnienie lub rozszerzenie przekazywanych przez poetów informacji<sup>2</sup>.

Uprawiana przez Homera twórczość epicka, traktowana jako synteza doświadczenia, zachowuje pamięć utrwalonych w formie literackiej obrzędów religijnych, a także obyczajowości i mentalności narodu greckiego, choć na tym etapie nie poddaje ich jeszcze krytycznej analizie<sup>3</sup>. Zwłaszcza w epoce archaicznej literaturę cechuje powiązanie z celami praktycznymi. W szerszej zaś perspektywie pajdeutyczny wymiar literatury greckiej nakładać będzie na poetę obowiązek wychowawczy. Użyteczność i *paideia* wyznaczać zatem będą zadania literaturze i jej twórcom, którzy za pośrednictwem propagowanych przez siebie ideałów przedstawiają swoim odbiorcom godne naśladowania postawy i wartości. Zgodzić się zatem należy z opinią G. Reale, który podkreśla te właśnie aspekty w twórczości Homera, pisząc, że „poematy homeryckie odegrały decydującą rolę w utrwaleniu określonego poglądu na bogów i to co boskie, a także w utrwaleniu podstawowych wzorców życia i etycznych postaw ludzi, które stały się prawdziwymi paradygmatami”<sup>4</sup>. Znaczenie dzieł Homera było w tej dziedzinie tak wielkie, że G. Reale dostrzega w nim prekursora filozofii, stwierdzając: „Zanim powstała filozofia, niekwestionowanymi wychowawcami Greków byli poeci, a przede wszystkim Homer”<sup>5</sup>.

<sup>2</sup> *Scholia in Homerum, Scholia in Iliadem (scholia vetera)*, red. H. Erbse, *Scholia Graeca in Homeri Iliadem (scholia vetera)*, t. 1–5, 7. Berlin: De Gruyter, 1969–1988. *Scholia in Euripidem*, red. E. Schwarz, Berlin 1887–1891, Reimer, repr. 1966, De Gruyter.

<sup>3</sup> E. A. Havelock, *Cultura orale e civiltà della scrittura. Da Omero a Platone*, Roma-Bari, Editori Laterza, 1973, s. 49–80.

<sup>4</sup> G. Reale, *Historia filozofii starożytnej*, tł. E. I. Zieliński, Wydawnictwo KUL, Lublin 1993, t. 1, s. 45.

<sup>5</sup> Tamże, s. 44.

## Menelaos i Hektor contra Parys

Spośród plejady bohaterów występujących w *Iliadzie* szczególne miejsce zajmują Menelaos i Parys, których znaczenia dla powstałego konfliktu nie można zlekceważyć. Dla naszych rozważań są oni jednak interesujący przede wszystkim z uwagi na paradygmatyczny charakter kreowanych przez Homera wizerunków tych postaci. Należy bowiem pamiętać, że dzieła Homera stanowiły rodzaj archetypu<sup>6</sup> dla późniejszej twórczości literackiej, która odwoływała się również do typów postaci i sposobu ich waloryzowania przez epika. Oznacza to, że w dalszej tradycji będziemy znajdować kontynuację tradycji Homerowej lub prowadzoną z nią dyskusję. Tak również stanie się w przypadku wymienionych tu bohaterów.

Okazję do bezpośredniego skonfrontowania Menelaosa i Parysa<sup>7</sup> daje pociecie opis ich spotkania, które następuje na początku III księgi *Iliady*. Ze względu na konstrukcję dzieła jest ono o tyle istotne, że pozwala na podjęcie tematu przyczyn zaistniałego konfliktu zbrojnego między Trojanami i Achajami, a także na postawienie naprzeciw siebie dwu najbardziej zwaśnionych postaci tej wojny: męża Heleny, Menelaosa, i jej porywacza, Parysa<sup>8</sup>. Spotkanie to ma również niebagatelne znaczenie dla kreślenia ich biegunowych postaw i wizerunków. Otrzymane przy tej okazji doskonale charakterystyki obu mężczyzn nie pozostawiają wątpliwości, który z nich – w przekazie Homera – reprezentuje postawę godną naśladowania, który zaś zasługuje na potępienie. W sposobie ich opisu uderza kontrast zarysowujący się między walecznym Menelaosem a tchórzliwym Paryssem. Różnicę tę świetnie oddają porównania, które posłużyły do stworzenia ich celnych charakterystyk. Pierwsze z porównań dotyczy Menelaosa (*Iliada* III 21–29):

Kiedy go tam Menelaos, kochanek Aresa, zobaczył  
stapającego na czele wojsk ogromnymi krokami,  
jak lew raduje się w duszy, gdy jakiś łup niespodziewany  
znajdzie w zaroślach: rogacza jelenia lub sarnę płochliwą,  
głodny; pożera łapczywie zdobycz, choć sam osaczony,  
choć psy gnają go ściśle i krzepcy młodzi myśliwi –  
taki był rad Menelaos, gdy Aleksandra na przedzie

<sup>6</sup> M. Corti, *I generi letterari in prospettiva semiologia*, „Strumenti critici” 1972, № 17, s. 1–18.

<sup>7</sup> W przekazie Hyginusa znajdujemy wyjaśnienie podwójnego imienia Parysa-Aleksandra: „postquam Hecuba peperit Alexandrum, datur interficiendus, quem satellites misericordia exposuerunt; eum pastores pro suo filio repertum expositum educarunt eumque Parim nominauerunt” (Hyg., *Fabulae* 91, 3, 1–3).

<sup>8</sup> Przyczyną zaistniałego konfliktu trojańskiego był słynny sąd Parysa, który został wspomniany także przez Hyginusa. „Venus autem Helenam Tyndarei filiam formosissimam omnium mulierum se in coniugium dare promisit. Paris donum posterius prioribus anteposuit, Veneremque pulcherrimam esse iudicavit; ob id Iuno et Minerua Troianis fuerunt infestae. Alexander Veneris impulsu Helenam a Lacedaemone ab hospite Menelao Troiam abduxit eamque in coniugio habuit” (Hyginus, *Fabulae*, 92, 3,5–5,2).

bogom równego zobaczył, bo chciał się pomścić na zdrajcy.  
Zaraz na ziemię z rydwanu w pełnym rynsztunku zeskokczył<sup>9</sup>.

Już sam odnoszący się do Menelaosa epitet ἀρνήφιλος („drogi Aresowi”, w przekładzie K. Jeżewskiej: „kochanek Aresa”), pokazuje jego dzielność, waleczność na polu walki. Cechy te podkreśla porównanie go do lwa (λέων), który uchodził za zwierzę słynące z siły i majestatu. Zestawienie obrazu tego bohatera z bezpośrednio następującym po nim opisem Aleksandra jest bardzo wymowne. Ten ostatni bowiem, jak czytamy u Homera, struchlał ze strachu na widok swojego przeciwnika i zaczął się wycofywać w szeregi stojącego za nim wojska (*Iliada* III 30–37):

Kiedy podobny do bogów zobaczył go Aleksander  
Widniejącego na czele, cofnął się z sercem struchlałym  
wstecz między towarzyszy. Tak złego losu uniknął.  
Jak ten, kto węża na drodze w wąwozie górskim zobaczy,  
cofa się trwożnie, ze strachu trzęsą się pod nim kolana,  
idzie do przodu pośpiesznie, a bladość twarz mu okrywa –  
tak w ciżbę Trojan walecznych na widok syna Atreusa  
cofnął się bogom podobny, ze strachu drżąc, Aleksander.

Nagromadzenie terminologii i metafor odnoszących się do ludzkiego strachu deprecjonuje Parysa jako mężczyznę-wojownika. Wskazują one na stan, w jaki wprawiła go konfrontacja z Menelaosem na polu bitwy. Użyte w tekście określenia opisują przestrach (δείσας), paniczne przerażenie Aleksandra (κατεπλήγη φίλον ἦτορ), któremu drżą nogi ze strachu (ὑπό τε τρόμος ἔλλαβε γυῖα). Jego waloryzacja, jaką otrzymujemy w przekazie Homera, nie pozostawia wątpliwości, że posłużył on poecie do stworzenia negatywnie nacechowanego wizerunku postaci. Pajdeutyczny wymiar tej kreacji zakłada bowiem, że stanie się on dla innych wojowników antyprzykładem, którego nie powinni ani naśladować, ani się z nim utożsamiać.

Najostrzejsze bodaj słowa pod adresem Parysa padają w III księdze *Iliady* z ust jego brata, Hektora, który – jak wynika z opisu epika – jest jego przeciwieństwem. Nie bez znaczenia zatem jest fakt, że oceny Parysa dokonuje najwaleczniejszy z Trojan, z którym w sposób naturalny jest konfrontowany jego tchórzliwy brat. Ton wypowiedzi Hektora uzasadnia nie tylko jego własna dzielność i odmienna postawa, którą prezentuje ten wielki i bohaterski wódz, ale też wstyd, jakim czuje się okryty z powodu niegodnej wojownika postawy Parysa. Rozgniewany zwraca się do niego w pełnych oburzenia słowach (III 39–57):

<sup>9</sup> Homer, *Iliada*, tł. K. Jeżewska, wstępem i przypisami opatrzył J. Łanowski, Prószyński i S-ka, Warszawa 1999. Pozostałe cytowania *Iliady* w języku polskim podaję według tego wydania.

Nędzny Parysie, z wyglądu waleczny, oszuście, babiarszu!  
 Pragnąłbym tego, a także by lepiej dla ciebie było,  
 abyś nie rodził się albo nim żonę pojąłeś – zginął,  
**niżli na wstyd się narażać, a na pośmiewisko innych**  
 Jakże tam szydzą dziś z ciebie, jak drwią kędzierzawi Achaje.  
 Sądząc po twoim wyglądzie, myśleli, że jesteś bohater,  
 wszakże tak piękny! Lecz nie ma odwagi w twym sercu i siły.  
 Jakżeś ty zdołał, ty właśnie, na lotnych w żegludze okrętach  
 głębie przepłynąć burzliwe z gromadą towarzyszy,  
 wdrzeć się między lud obcy i uprowadzić kobiety  
 z ziemi dalekiej, przecudną i krewną mężów walecznych,  
**ojcu twojemu i miastu, i narodowi na klęskę.**  
 Wrogom na radość, a **sobie samemu na pohańbienie!**  
 [...]  
 Gdyby Trojanie nie byli tak pobłażliwi, już dawno  
 Padłbyś pod gradem kamieni, **złowrogich klęsk winowajco!**

Z zarzutami ze strony Hektora spotyka się Parys jeszcze kilkakrotnie w dalszej części tekstu (por. *Iliada* VI 325–331). W pieśni XIII swą mowę do brata rozpoczyna waleczny Hektor tym samym zawołaniem: Δύσπαρι εἶδος ἄριστε γυναιμάνεξ ἠπεροπευτὰ („Nędzny Parysie, z wyglądu waleczny, oszuście, babiarszu!”, XIII 769). To znamienne odwołanie do formularności stylu poetyckiego eposu Homerowego świadczy o wiązaniu wymienionych epitetów właśnie z imieniem Parysa.

Rozpatrując wymowę przytoczonych powyżej wersów, w których tak wyraźnie zostaje wyeksponowana tchórzliwa postawa Parysa (III 39–57, VI 325–331, XIII 769–776), należy podkreślić, że „*Iliada* – jak zauważa A. Krokiewicz – sławi przede wszystkim serce bohatera i ściśle z nim związaną cnotę siły cielesnej”<sup>10</sup>. Wyjaśniając znaczenie, jakie temu pojęciu nadaje się w eposie Homerowym, A. Krokiewicz stwierdza: „Cnota cielesnej siły, w której odzwierciedla się wielkie serce, ma szeroki zasięg. Obejmuje nie tylko czyny, piękną postać i wyjątkową sprawność cielesną, ale także wprawę w robieniu bronią”<sup>11</sup>. Prócz pięknej postaci – nazywany jest przecież θεοειδής („podobny do boga”) – Parysowi zabrakło pozostałych przymiotów, a przede wszystkim nie dana mu była „zwycięska, pomagająca lęk przed śmiercią odwaga”<sup>12</sup>. Słowa Hektora świadczą o tym, że jego bratu nie przysługuje więc cześć, jako najważniejsze z dóbr człowieka, ponieważ może być ona oddawana tylko bohaterowi o wielkim sercu. Istniało bowiem przekonanie, że „kto doznaje czci, ten posiada cnotę, kto nie doznaje czci, ten nie posiada cnoty”<sup>13</sup>.

<sup>10</sup> A. Krokiewicz, *Moralność Homera i etyka Hezjoda*, PAX, Warszawa 1959, s. 65.

<sup>11</sup> Tamże, s. 62.

<sup>12</sup> Tamże, s. 63.

<sup>13</sup> Tamże, s. 21.

Opisywany przykład Parysa obrazuje funkcjonowanie zasad, na których opierała się kultura wstydu. W społeczności, w jakiej obowiązywały jej reguły, to „co wystawia człowieka na szyderstwo i kpiny ze strony współobywateli, wszystko, co sprawia, że «traci on twarz», jest uważane za niewybaczalne”<sup>14</sup>. Zachowanie Parysa można bez wątpienia zakwalifikować do opisywanej tu kategorii, skoro naraził siebie na wstyd, który spadł też na jego najbliższych (*Iliada* III, 42). Zgodnie z hierarchią wartości, przyjmowaną przez bohaterów Homerowych, „najwyższym dobrem nie jest bowiem radość ze spokojnego sumienia, ale radość z *time*, publicznego szacunku [...]. A największą siłą moralną, jaką zna człowiek Homera, nie jest strach przed bogiem, ale respekt przed opinią publiczną, *aidos*”<sup>15</sup>. Tego zaś zabrakło Parysowi, skoro tak tchórzliwie zachowywał się na polu walki w obliczu swojego przeciwnika, Menelaosa.

Poza wymienionymi już zarzutami spotyka się Aleksander ze strony Hektora z jeszcze jednym: zarzutem **rozpętania wojny z powodu porwania Heleny**. Kwestia ta zostanie przywołana w mowie Hektora do walczących pod Troją żołnierzy ([Αλεξάνδροιο], τοῦ εἵνεκα νεῖκος ὄρωρεν „to on tę wojnę rozpętał” *Iliada* III, 87). To samo oskarżenie Hektor powtórzy w VI pieśni, sprowokowany postawą Parysa, który zwleka z wyruszeniem na pole bitwy, choć to on jest winien w toczącej się wojnie: σέο δ' εἵνεκ' ἄυτή τε πτόλεμός τε ἄστυ τόδ' ἄμφιδέδῃε („Przez ciebie przecież ta wojna i zamęt trwa wokół grodu” – *Iliada* VI, 328–329).

Obarczenie go winą za niszczącą wojnę powoduje, że dla Trojan Aleksander staje się osobą, którą otacza aura nienawiści. Znajduje to odzwierciedlenie w metaforycznym obrazie bohatera jako czarnej śmierci, której nienawidzą wszyscy Trojanie: „wszystkim był bowiem ten człowiek jak czarna śmierć nienawistny” (ἴσον γάρ σφιν πᾶσιν ἀπήχθετο κηρὶ μελαίνῃ – *Iliada* III, 454). Zarówno motyw niechęci Parysa do walki, jak i otaczającej go wrogości pojawia się w skierowanej do matki, Hekabe, wypowiedzi Hektora (VI, 280–285):

[...] ja zaś Parysa odnajdę, aby go skłonić do walki,  
jeśli mnie zechce posłuchać. Och, oby żywcem go ziemia  
mogła pochłonać! Na wielkie go wyhodował cierpienia  
Dzeus olimpijski – dla Troi, Pryjama i jego dzieci.  
Gdybym go ujrzał, jak schodzi w ciemne pieczary Hadesu,  
Może zdołałaby moja dusza o troskach zapomnieć!

Ton wypowiedzi Hektora świadczy o jego trosce o miasto i jego mieszkańców. Poczucie odpowiedzialności bohatera oraz odwaga na polu walki są jeszcze jednym elementem, za pośrednictwem którego poeta wzmacnia siłę wyrazu wyłaniającego się z tekstu eposu portretu Parysa.

<sup>14</sup> E. R. Dodds, *Grecy i irracjonalność*, tł. J. Partyka, Homini, Bydgoszcz 2002, s. 30.

<sup>15</sup> Tamże, s. 29.

Przedstawione przez Homera sylwetki omawianych bohaterów dały pocie okazję do wykreowania wzajemnie skontrastowanych postaci: po jednej stronie epik lokuje Menelaosa i Hektora, którzy posłużyli mu za wzorzec postawy bohaterskiej zgodnie z propagowanymi przez niego wartościami, po drugiej Parysa, który stał się przykładem zaprzeczenia tych wartości.

## Odyseusz

Odyseusz był dla Homera bohaterem wyjątkowym, już choćby dlatego, że uczynił go protagonistą jednego ze swoich eposów. Zindywidualizował go wprawdzie w *Iliadzie*, jednak jego cechy szerzej zostały naświetlone dopiero w *Odysei*, gdzie stworzył wręcz modelowy jego wizerunek. Portretuje go bowiem jako człowieka obdarzonego roztropnością i odwagą, ale przede wszystkim odznaczającego się przytomnością umysłu<sup>16</sup> i opanowaniem. Potrafił on zachować zimną krew w sytuacji kryzysowej i – jak miało to miejsce w II księdze *Iliady* (w. 155–335) – odwrócić niebezpieczny bieg wypadków. Takim przedstawił go Homer już w *Iliadzie*, ale dopiero w *Odysei*, czyniąc go główną postacią, będzie miał okazję w pełni wydobyć wszystkie wspaniałe cechy, jakie nada temu bohaterowi. Jego wielkość opiewa już od pierwszych wierszy (*Odyseja* w. 1–9):

Muzo! Męża wyśpiewaj, co święty gród Troi  
Zburzywszy, długo błądził i w tułaczce swojej  
Siła różnych miast widział, poznał tylu ludów  
Zwyczaję, a co doświadczył i trudów!  
A co strapień na morzach, gdy przyszło za siebie  
Lub za swe towarzysze stawić się w potrzebie,  
By im powrót zapewnić! Nad siły on robił,  
Lecz druhów nie ocalił: każdy z nich się dobił  
Sam, głupstwem własnym. Czemuż poświęcone stada  
Heliosowi pojadła niesforna gromada?  
Za karę bóg też nie dał cieszyć się powrotem.  
Jak było? Powiedz, córo Diosa, coś o tem!<sup>17</sup>.

Zwracając się do Muzy, prosi, by sławiła męża, który zdobył święte miasto, Troję, a po jej zburzeniu tak wiele wycierpiał, błakając się po morzach. Opisując Odyseasa, poeta podkreśla przede wszystkim jego przemyślność. Określa go przydawką

<sup>16</sup> K. Kumaniecki, J. Mańkowski, *Homer*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1974, s. 129–130.

<sup>17</sup> Homer, *Odyseja*, tł. L. Siemieński, KWE Sp. z o.o., Warszawa 2000.

πολύτροπος<sup>18</sup>, co oznacza: „obrotny”, „przebiegły”, „mądry”. Dla obrazowego wydobycia tych przymiotów Homer konsekwentnie zestawia Laertiadę z towarzyszami<sup>19</sup>, którzy w przeciwieństwie do swojego dowódcy są bezmyślni, krótkowzroczni, a co najważniejsze, kierują się doraźnymi potrzebami, ulegając zmysłom lub podszeptom namiętności. Reprezentują oni bowiem w sposób czytelny emocjonalność wpisaną w naturę ludzką, co w zintelektualizowanym świecie greckim postrzegane było jako rzecz niebezpieczna, a nawet godna nagany – zwłaszcza gdy dotyczyło to mężczyzn. Odys stanowił całkowitą tego przeciwwagę, co jest szczególnie widoczne na tle jego towarzyszy. Był bowiem uosobieniem intelektualnych przymiotów człowieka. Wprawdzie bohater nie był pozbawiony namiętności i emocji, jednak potrafił nad nimi zapanować, kierując się w swym postępowaniu rozumem. *Odyseja* przynosi wiele tego przykładów. Wystarczy przypomnieć nieroztropność towarzyszy Odysa u Kirke, która w sposób niezwykle symboliczny przemieniła ich w świnie, bo ulegli niskim instynktom. Dopiero interwencja Odysa, kierującego się roztropnością i sprytem intelektualnym, pozwoliła odwrócić sytuację i odzyskać towarzyszom ludzką postać (*Odyseja* X, 217–406). Niezwykle spektakularnym obrazem, za pomocą którego Homer symbolicznie (aczkolwiek nieco dwuznacznie) ukazuje potęgę intelektualną Odysusa, jest doskonale wszystkim znana scena z księgi XII (w. 177–203), przedstawiająca bohatera, który opiera się głosem Syren. Jako jedyny może ich słuchać, jednak by nie ulec zwodniczemu czarowi ich śpiewu, jest przywiązany do masztu.

Podobne sceny mogłyby być jeszcze mnożone. Każda z nich ma na celu ukazanie przewag Odysa i dokonanie charakterystyki bohatera stawianego jako godny do naśladowania przykład dla innych mężczyzn. Celnie rzecz tę ujmuje Kazimierz Kumaniecki, pisząc:

Mamy przed sobą człowieka o wielkiej przytomności umysłu, który potrafi dać sobie radę w każdej sytuacji życiowej i wydobyć z każdej opresji, dług i skrupulatnie ważącego każdą decyzję i wszędzie wietrzącego podstęp, a równocześnie nieustraszonego i nie cofającego się przed żadnym niebezpieczeństwem; nieugiętego bohatera, ogarniętego żądzą poznawania świata, człowieka, który łączy w sobie cechy świetnego wodza i sprawiedliwego króla<sup>20</sup>.

Tak kreślony wizerunek Odysa przejmują Horacy, ukazując go w drugim *Listie* z księgi pierwszej. Przedstawia tam najpierw opisane w *Iliadzie* wydarzenia jako negatywny, służący przestrodze przykład rozbuchanych ludzkich namiętności, takich jak *amor* (miłość), *ira* (gniew), *libido* (żądza), które niosą gwałt i zagładę: *scelus* (zbrodnia), *sedition* (bunt), *lites* (kłótnie) czy *dolus* (podstęp). Przecistawia im cechy nadane Odysowi, czyniąc z *Odysei* pożyteczną i godną polecenia lekturę (*Epistulae* I, 2, 17–26):

<sup>18</sup> *Scholia in Homerum: Scholia in Odysseam (scholia vetera)* I 1, s. 56–57: φησι τὸν Ὀδυσσεῶα Ὅμηρος σοφὸν ὄντα πολύτροπον εἶναι.

<sup>19</sup> *Scholia in Homerum: Scholia in Odysseam (scholia vetera)* I 8, s. 1–15.

<sup>20</sup> K. Kumaniecki, J. Mańkowski, *Homer...*, s. 207.



rursus, quid virtus et quid sapientia possit,  
 utile proposuit nobis exemplar Ulixen,  
 qui domitor Troiae multorum providus urbes  
 et mores hominum inspexit latumque per aequor,  
 dum sibi, dum sociis reditum parat, aspera multa  
 pertulit, adversis rerum inmersabilis undis.  
 Sirenum voces et Circae pocula nosti;  
 quae si cum sociis stultus cupidusque bibisset,  
 sub domina meretrice fuisset turpis et excors;  
 vixisset canis inmundus vel amica luto sus<sup>21</sup>.

Poeta, sławiąc dzielność (*virtus*) i mądrość (*sapientia*), wskazuje jako godny i użyteczny ich przykład (*utile exemplar*) postępowanie Odysa. Horacy wyraźnie odwołuje się w tym miejscu do cytowanych powyżej wersów z początku *Odysei*, nawiązujących do dokonanego przez Odysa pogromu Troi, jego wędrówek przez morza, poznawania dzięki nim miast i ludzkich obyczajów. Podkreśla przy tym, że celem bohatera był powrót do ojczyzny, który chciał zapewnić nie tylko sobie, ale i swoim towarzyszom, choć na swojej drodze spotykał tak wiele przeciwności losu. W odniesieniu do Odysa Horacy używa tu stworzonego przez siebie przymiotnika *inmersabilis* – „niedający się zatopić”, co w połączeniu z należącymi do niego dalszymi określeniami: *adversis rerum inmersabilis undis* można rozumieć: „niedający się zatopić falom przeciwnego losu”. Poeta podkreśla w ten sposób niezłomność i hart ducha bohatera. W dalszej części pojawiają się aluzje do kontrastowanych z Odyssem towarzyszy, którzy nie posiadali tej przezorności i mądrości, jaką posiadał on. Horacy przywołuje tu dwa przykłady, na które się już powoływaliśmy wyżej: Syren i Kirke. Stosując *modus irrealis* dla przeszłości, poeta podkreśla, że kreowany przez niego bohater nie dzielił z towarzyszami (*cum sociis*) ich głupoty i pożałliwości (*stultus cupidusque*: dosłownie: „nie był tak głupi i pożałliwy”, jak oni), dlatego uniknął hańbiącej ich dominacji Kirke (*sub domina meretrice fuisset turpis et excors*) i życia godnego psa czy wieprza (*vixisset canis inmundus vel amica luto sus*), ale nie mężczyzny. Podobną wersję

<sup>21</sup> Horacy, *Dzieła*, tł. S. Gołębiowski, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1980, t. 2, List I, 2, s. 17–26:

Tymczasem, ile mądrość i roztropność waży,  
 Przykład naśladowania godny daje Odys,  
 Który, zburzywszy Troję, wiele krain, ludów,  
 Miast obyczaje poznał. Przez morze ścigany,  
 Gdy powrót sobie i towarzyszom gotował,  
 Siła nieszczęść w tułaczce przeniósł i nie uległ.  
 Znasz przecież Syren śpiew, czar Kirki i jej napój.  
 Gdyby głupi jak inni pił z czary zdradliwej,  
 W sromocie u nierządnej pani wiódłby żywot  
 Podły, jak pies bezecny lub świnia niechlujna.

wydarzeń związaną z przygodą Odyseusza i jego towarzyszy u Kirke przekazuje Hyginus (*Fabulae* 125, 8,2–10,3)<sup>22</sup>. Warto zapamiętać utrwalony przez Homera, Horacego i Hyginusa wizerunek Odysa, stanowiący kontrapunkt w stosunku do wykreowanej przez Eurypidesa sylwetki tego bohatera spod Troi.

### Menelaos i Odys u Eurypidesa

W dalszej tradycji literackiej będą oczywiście przewijać się postacie bohaterów, które utrwalił Homer w swoich eposach. Nie oznacza to jednak, że zachowują one cechy nadane im przez epika. Proces dynamicznych przemian, jakie następowały w historii i kulturze greckiej, sprawił, że późniejsi twórcy czynili z bohaterów Homera paradygmaty innych cech i postaw, poddając rewizji ich dotychczasowe wizerunki. Spektakularnym tego przykładem mogą być Menelaos i Odyseusz, jakich znajdujemy u Eurypidesa, który czyni z nich postacie nacechowane jednoznacznie negatywnie. Należy zatem zastanowić się, co spowodowało tak diametralną zmianę oświetlenia tych bohaterów. Zaważyły tu przede wszystkim względy polityczne i dramaturgiczne.

W przypadku tych pierwszych niezwykle istotne są realia historyczne. Twórczość Eurypidesa przypada na burzliwy okres wojny peloponeskiej, w której starły się ze sobą Ateny i Sparta. Dlatego – jak zauważa A. Lesky – „ataków przeciw Sparcie nie można tak po prostu oddzielić od atmosfery tamtych lat, kiedy to Ateny walczyły z nią o własną egzystencję”<sup>23</sup>. Fakt ten nie mógł pozostać bez echa w tragediach wielkiego Ateńczyka. W wielu dramatach ostrze krytyki kieruje on przeciw wrogom swojej ojczyzny. Jako obywatel ateńskiej *polis* zamieszcza w swoich tragediach inwektywy wymierzone w Spartan, czego najdobitniejszym bodaj przykładem są słowa, które padają w *Andromasze* (w. 445–453):

**O wy, najgorsi spośród wszystkich ludzi,  
Mieszkańcy Sparty, doradcy podstępów,  
Mistrzowie kłamstwa i knowacze nieszczęść,  
Kręte to, chore, zwodnicze – niegodnie  
Tak się wam dobrze powodzi w Helladzie.**

<sup>22</sup> Hyginus, *Fabulae* 125, 8,2–10,3: „[Circe] quae potione data homines in feras bestias commutabat. ad quam Eurylochum cum uiginti duobus sociis misit, quos illa ab humana specie immutauit. Eurylochus timens, qui non intrauerat, inde fugit et Vlixii nuntiauit, qui solus ad eam se contulit; sed in itinere Mercurius ei remedium dedit, monstrauitque quomodo Circe deciperet. qui postquam ad Circe uenit et poculum ab ea accepit, remedium Mercurii monitu coniecit, ensemque strinxit, minatus nisi socios sibi restitueret, se eam interfecturum. tunc Circe intellexit non sine [diuina] uoluntate deorum id esse factum; itaque fide data se nihil tale commissuram, socios eius ad pristinam formam restituit, ipsa cum eodem concubuit [...]”.

<sup>23</sup> A. Lesky, *Tragedia grecka*, tł. M. Weiner, Homini, Kraków 2006, s. 399.

**Czegóż to u was nie ma? Wciąż morderstwa,  
Chciwość na zyski – jedno na języku,  
A drugie w czynach – zawsze u was znajdziesz.  
Zgińcie!**<sup>24</sup>

W tej właśnie sztuce portretuje on **Menelaosa** i jego córkę **Herminę**<sup>25</sup>, którzy są równocześnie adresatami zacytowanej wypowiedzi. Czyni ich reprezentatywnymi przykładami znienawidzonych wrogów. Sam Menelaos wielokrotnie jeszcze pojawia się w planie akcji lub planie komentarza dramatów Eurypidesa, np. we wspomnianej już *Andromasze*, *Ifigenii w Aulidzie*, *Orestesie* czy *Ifigenii w kraju Taurów*. Komentując jego postać stworzoną przez dramaturga w *Ifigenii w Aulidzie*, J. Łanowski stwierdza: „Menelaos, jak zawsze na scenie ateńskiej niesympatyczny, bo przedstawiciel znienawidzonej Sparty, powoduje się tylko własnym interesem”<sup>26</sup>. Z reguły jest on „słaby i niestały”<sup>27</sup>. Swoje przewagi demonstruje co najwyżej wobec bezbronnych kobiet i ich dzieci (Andromacha i jej synek), wobec których waży się na podły podstęp i „lodowaty cynizm”<sup>28</sup>. Natomiast w konfrontacji z mężczyznami, nawet starcami (Peleus), mocny jest tylko w słowach, a gdy pojawia się zagrożenie, ucieka pod byle pretekstem, jak żaloszny tchórz. W efekcie kwestionowana jest nie tylko jego dzielność, ale nawet męskość (*Andromacha* w. 590–591):

To tyś mężczyzną, najpodlejszy z podłych?  
Ty chcesz zaliczać się pomiędzy mężczyzn?

W przekazie Eurypidesa nie pozostaje – jak widzimy – nic z wielkości i męstwa Menelaosa, które sławił w nim Homer, ozdabiając go epitetem ἀρητίλος („drogi Aresowi”) czy też porównując do majestatycznego króla zwierząt, lwa (λέων).

Jednak na tym sposobie jego portretowania zaważyły nie tylko względy polityczne, ale również dramaturgiczne:

Istotną zmianą, jaką zauważamy w stworzonym przez Eurypidesa typie bohaterów scenicznych, jest nowy, wyraźnie zróżnicowany sposób oświetlenia ról męskich i kobiecych. Zastosowana przez Eurypidesa metoda konstruowania fabularnej warstwy dramatu rzutuje na jego sposób kreowania postaci scenicznych. Tłumaczy ona zarazem rysujące się w sztukach Eurypidesa odheroizowanie wizerunków męskich bohaterów, nawet tych, którzy tradycyjnie ukazywani byli w blasku ich niekwestionowanej chwały [...]”<sup>29</sup> –

<sup>24</sup> Polskie cytowania z tragedii Eurypidesa podaję – o ile nie zostanie zaznaczone inaczej – z wydania: Eurypides, *Tragedie*, tł. J. Łanowski, PIW, Warszawa, t. I 1967, t. II 1972, t. III 1980.

<sup>25</sup> Zgodnie z przekazem Hyginusa (*Fabulae* 122, 4, 1–3), Herminę miał po śmierci Neoptolemosa poślubić Orestes: „Orestes autem Neoptolemo interfecto Hermione Menelai et Helenae filiam adductam coniugem duxit”.

<sup>26</sup> J. Łanowski, [w:] Eurypides, *Tragedie*, t. III, s. 488.

<sup>27</sup> Tamże.

<sup>28</sup> A. Lesky, *Tragedia grecka...*, s. 392.

<sup>29</sup> J. Czerwińska, *Innowacje mitologiczne i dramaturgiczne Eurypidesa. Tragedia. Tragikomedie*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2013, s. 34–35.

ale do takiej kategorii zaliczał się niewątpliwie we wcześniejszej tradycji Menelaos, ale również i Odyseusz. „Postacie męskie, szkicowane zwykle jednowymiarowo, stanowią zazwyczaj jedynie tło dla wnikliwej analizy Eurypidejskich bohaterów. Nawet heroiczne czyny znanych z mitologii bohaterów ujęte zostają często w cudzysłów ironii, poza kilkoma wyjątkami”<sup>30</sup>.

W ów „cudzysłów ironii”, dodajmy – gorzkiej, ale też często zjadliwej – ujmuję Eurypides również **Odyseusza**. Pamiętając jego wizerunek pozostawiony przez Homera<sup>31</sup>, a kontynuowany później w literaturze rzymskiej przez Horacego czy w komentarzach Hyginusa, na próżno będziemy szukać u Eurypidesa tego wielkiego wodza, mądrego króla i przezornego, dzielnego męża-wojownika. Nadane mu wcześniej cechy i przymioty staną się teraz ich żałosnymi karykaturami.

Odyseusz staje się w przekazie tragika wzorcowym wręcz przykładem pojawiających się często w jego dramatach **demagogów**, zręcznych mówców, wykorzystujących umiejętności retoryczne dla osiągnięcia niegodnych celów. Takim poznajemy go w *Hekabe*, gdzie za pośrednictwem tej postaci poeta podejmuje dyskusję na temat *charis ricevuta* i *charis fatta*, jak określa to Luigi Battezzato<sup>32</sup>. Tragik nawiązuje w tej sztuce do postawy Odyseusza wobec Hekabe podczas wspomnianego w warstwie komentarza epizodu trojańskiego, gdy jego życie leżało w rękach królowej, która ocaliła go wówczas, choć był wrogiem jej ojczyzny. Tymczasem po zakończonej już wojnie, kiedy stanęła ona przed nim jako branka-błagalnica, „odwzajemnił” jej wcześniejszą wspaniałomyślność arogancją i lekceważeniem. W ten sposób Eurypides demaskuje cynizm postawy Odysa i demagogiczny sposób jego argumentacji. Dlatego przez Chór tej tragedii zostaje on określony „podstępny kretaczem o słodkim języku, pochlebiającym ludowi” (ὁ ποικιλόφρων κόπις ἡδυλόγος δημοχαριστής – w. 131–133). W wypowiedzi Chóru zwraca uwagę nagromadzenie terminów o jednoznacznie pejoratywnym zabarwieniu: κόπις – ‘kłamca’, ‘łgarz’, ποικιλόφρων – ‘przebiegły’, ‘podstępny’, ἡδυλόγος – ‘schlebiający’, ‘płaszczący się’, δημοχαριστής – ‘dworak ludu’, ‘zabiegający o względy ludu’. Wyznaczają one szerokie, negatywnie nacechowane spektrum semantyczne, tworzone przez wszystkie przywołane tu terminy.

<sup>30</sup> Tamże, s. 35.

<sup>31</sup> Kreując jego postać, Homer dokonuje *damnatio memoriae*, a więc skazanie na niepamięć innego wielkiego bohatera, Palamedesa, który z powodu zawiści Odysa został przez niego fałszywie oskarżony i zabity przez Achajów. Ten postępek Laertiady rzuca na niego tak haniebne światło, że – dla zachowania spójnego, pozytywnego portretu Odysa – Homer go przemilcza (por. Ch. Vellay, *La Palamedie*. „Bulletin de l’Association G. Budé” (1956) nr 2, s. 55 nn). Do tego motywu powraca jednak Eurypides w drugiej części swojej trylogii trojańskiej, zatytułowanej *Palamedes*. Motyw Palamedesa w kontekście postaci Odysa podejmuje także Hyginus, pisząc: „Vlixes autem clam noctu solus magnum pondus auri ubi tabernaculum Palamedis fuerat obruit, item epistulam conscriptam Phrygi captiuo ad Priamum dat perferendam, militemque suum priorem mittit qui eum non longe a castris interficeret” (Hyginus, *Fabulae* 105, 2, 2–6).

<sup>32</sup> L. Battezzato, *Ospitalità rituale, amicizia e charis nell’Ecuba*, [w:] *Ricerche euripidee*, a cura di O. Vox, „Satura. Testi e Studi di Letteratura Antica” 1, Lecce 2000, s. 21.

W szerszym zakresie stają się one odwołaniem do typu postaci pokrętnego mówcy, jakiego tu reprezentuje Odys, w węższym – są odniesieniem do niego samego.

Przedstawione rozważania na temat kreowanych przez poetów typów bohaterów i antybohaterów mitologicznych wpisują się w szerokie spektrum pajdeutyycznego posłannictwa<sup>33</sup> literatury greckiej. Tym, co ją charakteryzowało, było połączenie dwóch istotnych elementów: ludycznego (*ludere*), realizowanego poprzez dostarczanie przyjemności płynącej z obcowania ze słowem i myślą, oraz wychowawczego (*docere*), który sprowadzał się do propagowania ideałów greckiej παιδεία. Bowiem „**najwyższe wartości dopiero uwiecznione w sztuce stają się dla ludzi przeżyciami o trwałym znaczeniu i porywającej sile. Sztuka posiada nieograniczone możliwości duchowego oddziaływania, które Grecy określali słowem *psychagogia* (ψυχαγωγία).** Tylko ona wyrażała równocześnie powszechną wagność jakiejś prawdy, a zarazem konkretną bezpośredniość przeżycia, które razem wzięte stanowią dwa najważniejsze warunki wychowawczego wpływu”<sup>34</sup>.

## Bibliografia

- Arystofanes, *Żaby*, [w:] Arystofanes, *Komedie*, t. II, tł. Janina Ławińska-Tyszkowska, Prószyński i S-ka, Warszawa 2003.
- Battezzato L., *Ospitalità rituale, amicizia e charis nell'Ecuba*, [w:] *Ricerche euripidee*, a cura di O. Vox, „Satura. Testi e Studi di Letteratura Antica” 1, Lecce 2000.
- Corti M., *I generi letterari in prospettiva semiologia*, „Strumenti critici” 1972, № 17.
- Czerwińska J., *Co nam zostało z teatru antycznego?*, [w:] *Dylematy Dramatu i Teatru u progu XXI wieku*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2011, s. 179–212.
- Czerwińska J., *Innowacje mitologiczne i dramaturgiczne Eurypidesa. Tragedia. Tragikomedie*, Wydawnictwo UE, Łódź 2013.
- Dodds E. R., *Grecy i irracjonalność*, tł. J. Partyka, Homini, Bydgoszcz 2002.
- Eurypides, *Tragedie*, tł. J. Łanowski, PIW, Warszawa, t. I 1967, t. II 1972, t. III 1980.
- Havelock E. A., *Cultura orale e civiltà della scrittura. Da Omero a Platone*, Editori Laterza, Roma-Bari 1973, s. 49–80.
- Homer, *Illiada*, tł. K. Jeżewska, wstępem i przypisami opatrzył J. Łanowski, Prószyński i S-ka, Warszawa 1999.

---

<sup>33</sup> Kwestię tę poruszam w artykule *Co nam zostało z teatru antycznego?*, [w:] *Dylematy Dramatu i Teatru u progu XXI wieku*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2011, s. 179–212. Wspominam tam między innymi, że na temat posłannictwa poetów i ich pajdeutyycznej roli w państwie wypowiada się *expressis verbis* Arystofanes w *Żabach*. Świadczy o tym najdobitniej przebieg i wynik słynnego agonu poetów tragicznych. Na pytanie: „Dla jakich powodów podziwia się męża-poetę?” (w. 1008), pada znamienna odpowiedź (w. 1009–1010):

Z powodu mądrości i dobrych rad, **bo przez nas lepszymi się stają  
Obywatelami swych państw wszyscy ludzie.**

(Arystofanes, *Żaby*, [w:] Arystofanes, *Komedie*, t. II, tł. Janina Ławińska-Tyszkowska, Prószyński i S-ka, Warszawa 2003).

<sup>34</sup> W. Jaeger, *Paideia*, tł. M. Plezia i H. Bednarek, Fundacja Aletheia, Warszawa 2001, s. 93–94.

- Homer, *Odyszeja*, tł. L. Siemiński, KWE Sp. z o.o., Warszawa 2000.
- Horacy, *Dzieła*, tł. S. Gołębiowski, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1980.
- Jaeger W., *Paideia*, tł. M. Plezia i H. Bednarek, Fundacja Aletheia, Warszawa 2001.
- Krokiewicz A., *Moralność Homera i etyka Hezjoda*, PAX, Warszawa 1959.
- Kumaniecki K., Mańkowski J., *Homer*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1974.
- Lesky A., *Tragedia grecka*, tł. M. Weiner, Homini, Kraków 2006.
- Łanowski J., [w:] Eurypides, *Tragedie...*, t. III.
- Reale G., *Historia filozofii starożytnej*, tł. E. I. Zieliński, Wydawnictwo KUL, Lublin 1993.
- Scholia in Homerum, Scholia in Iliadem (scholia vetera)*, red. H. Erbse, *Scholia Graeca in Homeri Iliadem (scholia vetera)*, t. 1–5, 7. Berlin: De Gruyter, 1969–1988.
- Scholia in Euripidem*, red. E. Schwarz, Berlin 1887–1891, Reimer, repr. 1966, De Gruyter.
- Vellay Ch., *La Palamédie*. „Bulletin de l'Association G. Budé” (1956), nr 2.